

Piotr Rygus

Muzeum na wolnym powietrzu w Katowicach (1929–1955) : Idee, plany i realizacja

Rocznik Muzeum "Górnośląski Park Etnograficzny w Chorzowie" 1, 83-98

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Muzeum na wolnym powietrzu w Katowicach (1929–1955)

Idee, plany i realizacja

Piotr Rygus

Instytut Historii, Uniwersytet Śląski w Katowicach

W momencie przyłączenia województwa śląskiego do Polski w 1922 roku jednym z istotnych aspektów stało się stworzenie miejscowego życia kulturalnego i intelektualnego o wybitnie polskim charakterze. Tym samym okres międzywojenny obfitował wieloma kolejnymi inicjatywami. Spośród nich szczególne miejsce znalazło sobie muzealnictwo, którego sztandarowym przykładem było tworzone w Katowicach – Muzeum Śląskie.

Wielkość i znaczenie tego przedsięwzięcia po części skazało na zapomnienie inne idee w tej dziedzinie. Jednym z przykładów może być temat planowanego na terenie Katowic muzeum na wolnym powietrzu. Tymczasem inicjatywa ta jest ważnym epizodem w życiu intelektualnym województwa śląskiego oraz dorobku zawodowym Tadeusza Dobrowolskiego. Zagadnienie nie do czekało się jednak szerszego opracowania, ogranicza się jedynie do drobnych wzmianek w literaturze o tematyce skansenowskiej.

Geneza muzeów na wolnym powietrzu związana jest z zapoczątkowanym w XVIII wieku zainteresowaniem wsią i kulturą ludową wśród kręgów inteligencji oraz arystokracji. Wówczas to rozpoczęto gromadzenie przedmiotów codziennego użytku, prowadzono badania nad obyczajami wsi oraz spisywano ludowe podania. Z początkiem XIX wieku nastąpiła wśród właścicieli majątków ziemskich moda na wznoszenie kopii budynków, w tym tradycyjnych chłopskich zagród, na terenie swoich posiadłości. Pierwszych przenosin obiektu z zamiarem jego ocalenia dokonano dopiero w 1841 roku, gdy malarz Johann Christian Dahl wraz z królem Prus Fryderykiem Wilhelmem IV zakupili średniowieczny kościół znaną jeziora Wang w Norwegii. Początkowo chciano odtworzyć go na terenie parku w Poczdamie, ostatecznie jednak stanął on w Karpaczu na Dolnym Śląsku. Kolejnym istotnym momentem w kształtowa-

niu się idei muzeum na wolnym powietrzu była zorganizowana w 1873 roku Wystawa Powszechna w Wiedniu. Jednym z jej elementów była prezentacja budownictwa ludowego z terenu różnych krajów. Na ekspozycję złożył się szereg modeli oraz dziewięć prawdziwych budynków wraz z wyposażeniem. Dzięki temu pierwszy raz w historii zaprezentowano szerokiej publiczności możliwości translokacji istniejącego budynku jak również wygląd takiej ekspozycji. Na otwarcie pierwszej placówki tego typu trzeba było poczekać do 1891 roku. Wówczas na wyspie Djürgarden pod Sztokholmem, na terenie dawnych szańców nazywanych w języku szwedzkim *skansenem*, udostępniono zwiedzającym ekspozycję na wolnym powietrzu miejscowego Muzeum Nordyckiego. Pomysłodawcą i organizatorem wystawy był Artur Hazelius, wieloletni badacz i propagator kultury skandynawskiej. Projekt szybko zyskał popularność, głównie wśród krajów skandynawskich, wyznaczając kierunek dotychczasowym drobnym translokacjom. Nowy typ muzeum wpisał się w – panujący na przełomie XIX i XX wieku – nurt narodowościowy, a nowo tworzone skanseny niejednokrotnie miały za zadanie podkreślenie jedności kulturowej poszczególnych narodów. W sumie do 1918 roku w Europie funkcjonowało już blisko sto takich placówek¹.

Początki tworzenia polskiego ruchu skansenowskiego związane są z Wystawą Krajową we Lwowie, zorganizowaną w 1894 roku. Czerpiąc przykład z ekspozycji wiedeńskiej, przygotowano bogaty dział etnograficzny. Na jego potrzeby udało się odtworzyć małą wioskę, którą skomponowano z 15 eksponatów m.in. zagród włościańskich, chaty zakopiańskiej, młyna oraz małej cerkwi. Ponadto w specjalnym pawilonie zgromadzono pokaźny zbiór eksponatów prezentujących bogatą kolekcję strojów, rzeczy codziennego użytku i twórczości ludowej. Całość zaprezentowano z takim rozmachem, że pojawił się nawet plan utworzenia Krajowego Muzeum Etnograficznego. Ostatecznie jednak pomysł nie zdobył dostatecznego poparcia, a pierwsza polska placówka skansenowska powstała w 1906 roku we Wdzydzach Kiszewskich. Tworzył ją tradycyjny kaszubski dom mieszkalny z podcieniami, który zakupiło i wyposażyło w odpowiednią ekspozycję małżeństwo Gulgowskich. W okresie międzywojennym, po tym gdy państwo polskie odzyskało niepodległość, pojawiło się wiele pomysłów związanych z muzealnictwem na wolnym powietrzu. Podczas gdy w Młocinach pod Warszawą opracowywano zamysł skansenu gromadzącego zbiory z terenu całego kraju, lokalne placówki organizowano w Krakowie oraz Wilnie. Pomimo odpowiedniego poparcia projekty te pozostały w fazie konceptualnej. Sukcesem natomiast

■ 1 Zob. A. Spiss, *Muzea etnograficzne na wolnym powietrzu w Europie*, Warszawa 1985, s. 10–32; S. M. Sawicka, *Skansen – Szwecja w miniaturze*, „Arkady” 1939, nr 1, s. 31–41; J. Czajkowski, *Muzea na wolnym powietrzu w Europie*, Rzeszów-Sanok 1984, s. 11–34; idem, *Zarys muzealnictwa skansenowskiego w Europie*, w: *Muzea skansenowskie w Polsce*, red. F. Midura, Poznań 1979, s. 12–27; A. Gólski, *Zarys historyczny powstania muzeów skansenowskich w Europie i ich klasyfikacja*, w: *Muzea skansenowskie ...*, s. 7–44.

okazało się organizowane przez Adama Chętnika muzeum w Nowogrodzie nad Narwią, otwarte dla publiczności w 1927 roku. Do wybuchu II wojny światowej w muzeum tym zgromadzono blisko 3000 eksponatów, a nawet zdołano utworzyć własny zespół ludowy urozmaicający jego ofertę².

Tymczasem, wraz z przyłączeniem w 1922 roku Górnego Śląska do Polski, miejscowe życie intelektualno-kulturowe, o charakterze polskim, otrzymało teoretycznie sprzyjające warunki rozwoju. W praktyce w pierwszych latach władzę województwa nie angażowały się nadmiernie w rozwój tych dziedzin. Jako przykład może posłużyć Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku, które w 1922 roku przeniosło swoją siedzibę z niemieckiego Bytomia do Katowic, jednak z braku odpowiedniego wsparcia musiało zawiesić działalność aż do 1927 roku. Właściwy rozwój ducha twórczego i oświatowego nastąpił wraz z objęciem władzy przez wojewodę Michała Grażyńskiego w 1926 roku. Rozpoczęty przez niego mecenat zapewnił wielu instytucjom fundusze, umożliwiające prowadzenie działalności. Skromną do tego czasu bazę kulturową, tworzoną przez Teatr Polski w Katowicach oraz Bibliotekę Sejmu Śląskiego, zaczęły uzupełniać kolejne jednostki³. Jedną z najistotniejszych decyzji w tej materii było sprowadzenie w 1927 roku na Górny Śląsk dr. Tadeusza Dobrowolskiego. Obiecujący malarz, historyk sztuki i konserwator ukończył studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1922 roku uzyskał tytuł doktora filozofii oraz podjął pracę w Urzędzie Konserwatorskim w Krakowie. Od 1925 roku zaczął pełnić funkcję dyrektora Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy. W lipcu 1927 roku przyjął propozycję pracy w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach w roli konserwatora zabytków, a miesiąc później objął kierownictwo nad utworzonym wówczas Oddziałem Sztuki. Powołana przez Michała Grażyńskiego komórka otrzymała szereg zadań m.in. opiekę nad zabytkami, projektami nowo wznoszonych budynków publicznych, kościołów i pomników czy nad działalnością ruchu literackiego i teatralnego⁴.

Oprócz wspomnianych funkcji Tadeuszowi Dobrowolskiemu powierzono także zadanie utworzenia najważniejszej dla umysłowego życia Górnego Śląska inicjatywy – Muzeum Śląskiego. Wizję tworzonej przez Dobrowolskiego placówki, wojewoda Grażyński sprecyzował następująco: „na tło syntezy ogóln-

■ 2 Zob. *Katalog działu etnograficznego. Powszechna Wystawa Krajowa we Lwowie 1894 r.*, Lwów 1894; N. Czechowiczowa, *Z dziejów skansenu w Polsce*, „Muzealnictwo” 1957, t. 6, s. 11–22; A. Spiss, *Muzea etnograficzne...*, s. 32–35; S. Brzostowski, *Z dziejów parków etnograficznych (skansenów) w Polsce*, w: *Muzea skansenowskie...*, s. 45–63; A. Chętnik, *Ze wspomnień o Muzeum Kurpiowskim w Nowogrodzie nad Narwią (1909–1939)*, w: *Muzea skansenowskie...*, s. 81–89.

3 T. Dobrowolski, *Życie naukowe Śląska*, Warszawa 1934; J. Łuka, *Z dziejów Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku*, w: *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku*, Katowice 1929, t. 1, s. 1–18.

4 J. Matuszczak, *Tadeusz Dobrowolski – konserwator, muzealnik, historyk sztuki*, „Ziemia Śląska” 1988, t. 1, s. 7–31; L. Szaraniec, *Tadeusz Dobrowolski 1899–1984*, Katowice 1987.

polskiej rzucić monografię Śląska”. Muzeum powołano na mocy ustawy Sejmu Śląskiego z 23 stycznia 1928 roku. Strukturę instytucji podzielono na 8 działów: prahistorii, etnografii, sztuki kościelnej, sztuki XIX wieku, przemysłu artystycznego, pamiątek z okresu powstań i plebiscytu, przyrodniczego i przemysłu górnośląskiego. Oprócz działalności kolekcjonersko-wystawowej postanowiono skupić tutaj miejscowe życie naukowe. Dzięki poparciu władz wojewódzkich oraz zaangażowaniu dyrektora Tadeusza Dobrowolskiego i współpracujących z nim osób placówka systematycznie powiększała swoje zbiory⁵.

Praca Dobrowolskiego, pomimo komfortowej sytuacji wynikającej z piastowania równocześnie funkcji konserwatora wojewódzkiego, jak i dyrektora tworzącego się muzeum, niejednokrotnie nie była łatwa. Główną przyczyną tego stanu rzeczy był częsty brak współpracy i stosowania się do zaleceń władz konserwatorskich przez właścicieli oraz zarządców mienia uznanego za zabytkowe. Problem ten nie ominął nawet kontaktów z władzami kościelnymi. Jako przykład może posłużyć opisywana w dalszej części artykułu współpraca z proboszczem kościoła w Syryni. Ponadto administratorzy parafii początkowo nieufnie podeszli do pomysłu powołania w Muzeum Śląskim działu Sztuki Kościelnej. Opisywana sytuacja miała miejsce pomimo obowiązywania od marca 1928 roku Rozporządzenia Prezydenta RP o opiece nad zabytkami⁶. Kilka miesięcy później 7 listopada w obronie śląskich proboszczów wystąpił wikariusz generalny ks. Wilhelm Kasperlik. W piśmie adresowanym do Tadeusza Dobrowolskiego zwrócił uwagę na zły stan drewnianych świątyń oraz wysokie koszty napraw, niejednokrotnie przerastające możliwości drobnych wiejskich parafii. Często także drewniane kościoły nie były w stanie spełniać swojej roli z powodu braku odpo-

■ 5 Zob. T. Dobrowolski, *Oddział sztuki i Muzeum Śląskie w Katowicach*, Katowice 1928; idem, *Działalność Muzeum Śląskiego w Katowicach. Od chwili założenia muzeum do końca lutego 1930 roku*, Katowice 1930; idem, *Wspomnienia o muzeum, którego nie ma*, w: *Muzeum Śląskie. Szkice z przeszłości*, red. Z. Górczyca, Katowice 1984.

6 Art. 13. Zarządy związków komunalnych, gmin wyznaniowych, osób prawnych kościelnych i zakonnych Kościoła katolickiego, wszelkie w ogóle korporacje publiczno-prawne, jak również stowarzyszenia, posiadające osobowość prawną, które mają na celu opiekę nad zabytkami, zobowiązane są zawiadomić właściwe władze konserwatorskie pierwszej instancji o będących w ich posiadaniu przedmiotach, co do których zachodzą dane, że mają wartość zabytkową, jak również o wszelkich zdarzeniach, które wywarły ujemny wpływ na konserwację tych przedmiotów.

Art. 14. Zabytków nie wolno burzyć, niszczyć, przerabiać, odnawiać, rekonstruować, zabudowywać, zdobić, uzupełniać ani przewozić bez uprzedniego zezwolenia władzy konserwatorskiej pierwszej instancji.

Art. 16. Właściciel (posiadacz) zabytku winien utrzymać go w należyтым stanie. Władza konserwatorska może nakazać osobom prawnym, wymienionym w art. 13, dokonanie potrzebnych robót konserwatorskich i przedsięwzięcie wszelkich środków niezbędnych dla zabezpieczenia należących do nich zabytków na koszt własny oraz wyznaczać w tym celu termin. (Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 roku o opiece nad zabytkami; Dziennik Ustaw 1928, nr 29, poz. 265).

wiedniego miejsca dla wiernych. Wnosił równocześnie o pomoc ze strony władz województwa, bądź to w formie dotacji na prace konserwatorskie, bądź przejęcia opieki nad bardziej cennymi zabytkami⁷. W odpowiedzi na to pismo, 26 listopada Dobrowolski wyraził zrozumienie powyższych kłopotów władz kościelnych oraz oznajmił wprowadzenie bezzwrotnych dotacji na cele remontowe. W piśmie tym zapowiedział również planowane utworzenie na terenie parku Kościuszki w Katowicach muzeum na wolnym powietrzu: „celem przeniesienia tamże przynajmniej kilku kościołków bardziej wartościowych i zagrożonych, a będących dla parafii ciężarem”⁸.

Dostępny materiał źródłowy uniemożliwia jednak szersze zbadanie i ustalenie konkretnych przyczyn powołania projektu muzeum typu skansenowskiego. Brak dokładniejszych szczegółów musi nam zastąpić kilka podejrzeń. Pierwszy nasuwający się argument dotyczy chęci ocalenia przed zanikiem dawnej tradycji budowlanej Górnego Śląska. W swoich powojennych wspomnieniach z czasów pracy na Górnym Śląsku, Tadeusz Dobrowolski przyczynę powstania muzeum na wolnym powietrzu upatrywał:

W przewidywaniu, że industrializacja i urbanizacja Śląska prędzej czy później doprowadzą do likwidacji miejscowego budownictwa drewnianego, tak ściśle związanego z polskim żywiołem etnicznym⁹.

Nie bez znaczenia pozostawała także sytuacja polityczna towarzysząca podziałowi Górnego Śląska na część niemiecką i polską. Wraz z rozpoczęciem kampanii plebiscytowej jesteśmy świadkami propagandowej rywalizacji obu państw, której nurt objął także kulturę i sztukę. W wydarzenia te znakomicie wpisywała się idea skansenu, prezentująca dawne formy miejscowego budownictwa. Uwagę na to Dobrowolski zwrócił w 1930 roku podczas odbywającego się w Katowicach XV Zjazdu Rady Konserwatorów, stwierdzając w swoim referacie że:

[...] zbadanie śląskiego budownictwa drewnianego może mieć znaczenie pierwszorzędne zarówno pod względem naukowym, jak i politycznym. Nie ulega bowiem kwestii, że polskość Śląska najdosadniej ujawnia się w gwarze śląskiej i budownictwie drewnianym¹⁰.

■ 7 Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach (dalej AAKat), Akta rzeczowe (dalej ARz), sygn. 719, Pismo Wikariusza Generalnego ks. Kasperlika do Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego. Oddział Konserwacji Zabytków. Katowice 7.11.1928, k. 36.

8 AAKat, Arz, sygn. 719, Pismo Tadeusza Dobrowolskiego do Najprzenajświętszej Kurii Biskupiej w Katowicach, Katowice 26.11.1928, k. 35.

9 T. Dobrowolski, *Wspomnienia o muzeum...*, s. 34.

10 Idem, *Zabytki sztuki województwa śląskiego i ich znaczenie dla nauki. Referat wygłoszony na XV Zjeździe Rady Konserwatorów w Katowicach w dniu 10 października 1930 r.*, Cieszyn 1930, s. 4–5.

Ponadto warto zwrócić uwagę na wydarzenia ogólnokrajowe. W 1927 roku podczas Zjazdu Konserwatorów w Warszawie podjęto uchwałę nawołującą do tworzenia w Polsce muzeów na wolnym powietrzu. W celu zwiększenia skuteczności działań konserwatorskich zachęcano przedstawicieli głównych ośrodków naukowych w kraju do zakładania wspomnianych placówek i czerpania wzoru ze skansenu w Sztokholmie¹¹. Również w 1927 roku sukcesem zakończyły się zabiegi Adama Chętnika związane z organizowaniem Muzeum Kurpiowskiego w Nowogrodzie nad Narwią.

Od wspomnianych wydarzeń minęło jednak kilka lat, zanim dokonano przenosin do parku Kościuszki w Katowicach pierwszego eksponatu, którym był spichlerz dworski z Gołkowic (patrz fot. 1 i 2). Zabytek ten był wówczas najstarszym przykładem budownictwa gospodarczego. Zgodnie z inskrypcją znajdującą się na belce nad wejściem, datowano go na 1688 rok. Pokażny, piętrowy budynek wzniesiono z okrągłaków na planie prostokąta, przy wykorzystaniu skomplikowanej konstrukcji zrębowej, wspartej dodatkowymi wzmocnieniami. Ozdobę spichlerza stanowił umiejscowiony na wysokości piętra przydaszek obiegający budynek wokół, zaokrąglony w miejscu drzwi¹². Spichlerz został kupiony przez Skarb Śląski 4 marca 1930 roku od Berty Jaeschke. Mimo to władze województwa musiały opłacać roczną dzierżawę właścicielowi gruntu, na którym stał spichlerz. Gospodarz Emanuel Poloczek wycenił ją na 150 złotych rocznie¹³. Nabyty obiekt pozostał w Gołkowicach jeszcze do połowy 1933 roku. Wówczas, 27 września, wojewoda śląski zawarł umowę na przeprowadzenie translokacji spichlerza z Wilhelmem Bienkiem, właścicielem firmy budowlanej z Rydułtów, zwyciężcą ogłoszonego przetargu. Miejsce ulokowania eksponatu w katowickim Parku Kościuszki na polanie w pobliżu cegielni radnego Badury, wyznaczył Tadeusz Dobrowolski. Prace związane z rozbiórką i ponownym odtworzeniem obiektu przeprowadzono sprawnie i ukończono zgodnie z planem w grudniu. Oficjalnego odbioru robót dokonano komisyjnie 15 grudnia 1933 roku. Koszty przenosin zamknęły się w kwocie 8341,85 złotych. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami Urząd Wojewódzki Śląski dofinansował pracę kwotą 6000 złotych. Pozostałą część pokrył magistrat miasta Katowice, któremu przypadła opieka nad odtworzonym zabytkiem¹⁴.

■ 11 B. Treter, *Muzea pod gołym niebem*, w: *Muzealnictwo*, red. S. Komornicki, T. Dobrowolski, Kraków 1947, s. 197.

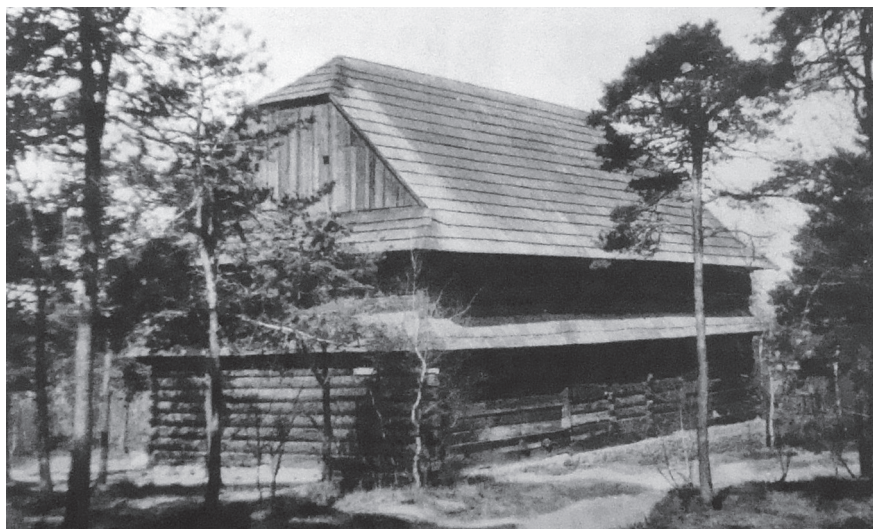
12 Zob. T. Dobrowolski, *Sztuka województwa śląskiego*, Katowice 1933, s. 87; idem, *Sztuka na Śląsku: z 173 ilustracjami*, Wrocław 1948, s. 311–313; J. Matuszczak, *Z dziejów architektury drewnianej na Śląsku*, Bytom 1971, s. 156.

13 Archiwum Państwowe w Katowicach, Urząd Wojewódzki Śląski – KB, sygn. 27, t. 661, k. 1–2.

14 Archiwum Urzędu Miasta Katowice (dalej AUMKat), Akta budowlane parku Kościuszki – Spichlerz z Gołkowic, Kościółek z Syryni. 1928–1939 (dalej Akta...), Protokół spisany w dniu 15 grudnia 1933 r. w Katowicach, w sprawie przeprowadzenia kolaudacji robót ciesielskich po dokonaniu przeniesienia spichlerza z Gołkowic do Katowic, brak paginacji.



Fot. 1. Frontowa część spichlerza z Gólkowic na fotografii Józefa Dańdy
Źródło: Muzeum Historii Katowic.



Fot. 2. Tył spichlerza z Gólkowic na fotografii Czesława Datki
Źródło: A. Mikulski: *Ziemia Śląska*. Katowice 1937.

Kolejnym zabytkiem, który udało się przenieść do Katowic, został kościół parafialny pw. Michała Archanioła z Syryni. Wówczas świątynia ta była najstarszym przykładem drewnianego budownictwa sakralnego w województwie śląskim. Według opinii z końca XIX wieku, autorstwa niemieckiego historyka sztuki Hansa Lutscha, budynek pochodzi z 1510 roku. Ustalenia te nie są jednak jednoznaczne, ponieważ nie zachowała się belka przy wejściu do świątyni, na której widniała wspomniana data, jak również – zgodnie

z tradycją – inskrypcja ta mogła dotyczyć roku, w którym przeprowadzono remont bądź rozbudowę wcześniej istniejącego obiektu. Pierwszy kościół w Syryni bowiem wniesiono już w 1305 roku. Na przestrzeni kolejnych lat budowla była kilkakrotnie remontowana i rozbudowywana. Znany obecnie kształt przybrała w połowie XVII wieku. W przededniu I wojny światowej budynek został wyróżniony przez cesarza Niemiec Wilhelma II. Przebywający na polowaniu w okolicznych lasach, we wrześniu 1913 roku, władca osobiście zwiedził ten zabytek sakralny. Następnie wydał stosowne rozporządzenie zakazujące jego wyburzenia, nawet w sytuacji budowy nowego kościoła. Świątynię wykonano z drewna sosnowego w konstrukcji zrębowej, pozwalającej, dzięki łączeniu narożników na tzw. zamek ciesielski, wykonać ją bez użycia gwoździ. Pierwotnie budynek składał się z dwóch prostokątnych części: nawy i mniejszego prezbiterium. W późniejszym czasie do tego założenia dobudowano zakrystię oraz przedsionek. Każda z tych przestrzeni została nakryta odrębnym dachem. Nad dachem nawy góruje strzelista wieżyczka. Dookoła całej świątyni umieszczono przydaszek, tzw. sobotę (patrz fot. 3). Zgodnie z ówczesną tradycją otwory okienne umieszczono wyłącznie na ścianie południowej. We wnętrzu uwagę zwracała rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem, datowana na XVI wiek, oraz barokowa ambona i kamienna kropielnica (patrz fot. 4). Obok kościoła w XVII wieku wzniesiono, w konstrukcji słupowej, dzwonnice nakrytą dachem namiotowym¹⁵.

W momencie objęcia przez Tadeusza Dobrowolskiego funkcji wojewódzkiego konserwatora zabytków, wygląd kościoła parafialnego w Syryni pozostawał wiele do życzenia. Podczas komisyjnych oględzin świątyni przeprowadzonych w październiku 1928 roku stwierdzono daleko posunięte zniszczenie gontów dachu budowli oraz dzwonnicy, które w niedalekiej perspektywie mogły przyczynić się do gruntownego zniszczenia konstrukcji zabytku¹⁶. Nie najlepiej o budynku wypowiadali się także kościelni wizytatorzy. Według pozostawionych przez nich protokołów, całość sprawiała wrażenie wątlej, ponadto kościółek mógł pomieścić 250 wiernych, podczas gdy parafia liczyła 1700 osób¹⁷. Mając na uwadze dobro cennego zabytku Dobrowolski nakazał, aby proboszcz Teodor Moc przeprowadził stosowne naprawy jeszcze przed zimą. Zgodnie z wyliczeniami Wojewódzkiego Urzędu Budownictwa Naziemnego w Rybniku konieczne reparacje miały kosztować 3916 zł.

■ 15 Archiwum Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach, sygn. 309/95, 311/95, 7461. Zob. też: J. Siebel, *Kościół świętego Michała Archanioła w Katowicach*, Katowice 1998, s. 5–16; J. Matuszczak, *Kościół drewniany w Katowicach*, „Rocznik Katowicki” 1983, t. 11, s. 227–228; J. Dobrzycki, *Kościół drewniany na Górnym Śląsku*, Kraków 1926, s. 29–30; T. Dobrowolski, *Drewniane kościoły śląskie jako znaki zamierchłej przeszłości*, Katowice 1946, s. 13–14; A. Wróbel, *Z przeszłości czterech wsi: Syrynia, Lubomia, Grabówka, Nieboczowy*, Katowice 1991, s. 236–239.

16 AAKat, Akta lokalne (dalej AL), sygn. 2207, k. 6.

17 AAKat, AL, sygn. 2211, k. 44–48, 52–57.



Fot. 3. Widok ogólny kościoła pw. Michała Archanioła w Syryni
 Źródło: Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach.



Fot. 4. Wnętrze kościoła z Syryni na początku lat 50. XX wieku. Na pierwszym planie barokowa ambona, w tle niezachowany ołtarz główny
 Źródło: Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach.

Dla usprawnienia działań Urząd Wojewódzki miał przekazać na ten cel 2500 zł bezzwrotnej subwencji. Mimo to władze parafii nie podjęły się koniecznego remontu. Prowadzone przez członka miejscowej Rady Parafialnej – Juliusza Dąbka – poszukiwania wykonawców remontu nie przyniosły oczekiwanych efektów. Miejscowi rzemieślnicy bowiem nie posiadali na składzie odpowiednich gontów, a przygotowanie stosownego materiału wymagało czasu i zaliczki pieniężnej, której parafia nie posiadała¹⁸. Wraz z nadejściem wiosny Dobrowolski ponowił swoje apele. W piśmie sporządzonym 13 kwietnia 1929 roku, po raz pierwszy mając na uwadze plany budowy nowego kościoła w Syryni, zaproponował radzie parafialnej przeniesienie zabytku do Katowic. Mimo upływu kolejnych miesięcy konserwator nie doczekał się reakcji ze strony administratorów świątyni¹⁹. Efekty przyniosła dopiero interwencja Kurii Biskupiej, o którą Tadeusz Dobrowolski zabiegał w połowie czerwca 1929 roku. Z doniesień proboszcza Moca przesłanych pod koniec roku do Kurii wynika, że remont kościoła trwa, a opóźnienia są wynikiem kłopotów z odnalezieniem właściwych rzemieślników posiadających odpowiednie doświadczenie w budownictwie drewnianym. Ostateczne pismo potwierdzające zakończenie remontu nadano do Kapituły Katedralnej 14 lipca 1930 roku²⁰.

W 1933 roku na czele parafii w Syryni stanął nowy proboszcz, ksiądz Filip Bednorz. Wraz z kolejnym rokiem podjął się budowy murowanego kościoła pw. św. Antoniego, który udało się ukończyć w 1936 roku. Dobrowolski postanowił wykorzystać ten fakt w celu pozyskania starego drewnianego kościoła, dla tworzonej ekspozycji w parku Kościuszki. W piśmie z 9 kwietnia tego roku konserwator przekonywał katowicki ratusz do podjęcia negocjacji w sprawie zabytku z jego administratorami. Z treści tego pisma wynika, że wcześniej rozważano już przeniesienie kościoła drewnianego z Gierałtowic. Jednak zdaniem konserwatora cenniejszym jest założenie sakralne z Syryni. Równocześnie podkreślał on konieczność pozyskania również wyposażenia wnętrza i charakterystycznego ogrodzenia²¹. Miesiąc później Rada Parafialna w Syryni zwróciła się do władz Katowic z propozycją przeniesienia świątyni do tego miasta, w zamian za wypłacenie odpowiedniego wynagrodzenia²². Dalsze działania jednak zostały wstrzymane z powodu kwestii finansowych. Zgodnie ze sporządzonym 3 grudnia 1936 roku kosztorysem, translokacja

■ 18 AAKat, AL, sygn. 2207, k. 8. Uwierzytelniony odpis z księgi protokularnej. Syrynia 28.11.1928, b.p.

19 Ibidem, k. 9–10.

20 Ibidem, Pismo Konserwatora Okręgowego do Najprzenajświętszej Kurji Biskupiej. Katowice 18.06.1929; Pismo księdza proboszcza Moca do Przenajświętszej Kurji Biskupiej w Katowicach. Syrynia 16.10.1929; Pismo księdza Moca do Przewielebnej Kapituły Katedralnej w Katowicach. Syrynia 14.07.1930, b.p.

21 AUMKat, Akta..., Pismo T. Dobrowolskiego do Magistratu m. Katowice, Katowice 9.06.1936, b.p.

22 Ibidem, Pismo Rady Parafialnej Kościoła Katolickiego w Syryni do Prześwietnego Magistratu m. Katowic. Syrynia 24.05.1936, b.p.

powinna zamknąć się w kwocie 38 000 zł. Kłopotem pozostawała sprawa wspomnianego wynagrodzenia. Zdaniem proboszcza Filipa Bednorza nie wypadało mu podać konkretnej kwoty za obiekt kultu religijnego i ostateczną decyzję pozostawił władzom Katowic. Podczas pobytu przedstawicieli magistratu w Syryni, wstępnie ustalono kwotę odszkodowania w wysokości 10 000 zł, co pozwalało zamknąć szacunkowy koszt projektu w sumie 50 000 zł²³. Wówczas jednak pojawił się kolejny kłopot związany z brakiem odpowiednich środków w budżecie województwa, potrzebnych do wypłacenia subwencji w wysokości 25 000 zł, o którą wystąpił katowicki ratusz. Mimo nacisków ze strony proboszcza powołującego się na ciężką sytuację materialną swojej parafii, spowodowaną budową nowego kościoła, środków na poczet dotacji nie zdołano zabezpieczyć²⁴.

Nadzieję na uzyskanie funduszy dał magistrat miasta Katowice, przyjmując 2 listopada 1937 roku uchwałę o wygospodarowaniu na ten cel w budżecie miejskim na rok 1938/1939 25 000 zł. Równocześnie zgłoszono ten fakt Śląskiej Radzie Wojewódzkiej, licząc na wygospodarowanie w budżecie wojewódzkim oczekiwanej subwencji. Odpowiedź w tej sprawie otrzymano dopiero 4 lutego 1938 roku. Co gorsza, oczekiwana dotacja została okrojona do kwoty 15 000 zł, co zmusiło władze miejskie do poszukiwania oszczędności²⁵. W wyniku tego zwrócono się do Rady Parafialnej w Syryni z propozycją nowej kwoty odszkodowania pomniejszonego do 5000 zł. Administracja kościoła wyraziła swoje ostateczne stanowisko 17 lipca 1938 roku, zgadzając się na przekazanie świątyni za proponowaną kwotę. Postanowiono jednak dodatkowy warunek w postaci wzniesienia na koszt Katowic nowego ogrodzenia w miejsce przeniesionego parkanu otaczającego cmentarz. Równocześnie władze Katowic musiały potwierdzić, że świątynia nie będzie wykorzystywana do celów świeckich. Zarząd miasta Katowice przystał na przedstawione propozycje 28 lipca²⁶.

Z początkiem sierpnia rozpoczęto prace związane z rozbiórką kościoła. Kierownictwo nad pracami powierzono architektowi A. Koniuszewskiemu²⁷. W dniu 3 sierpnia planowano wykonanie zdjęć pomiarowych całego założenia, a ekipa wytwórni PAT w Warszawie miała sfilmować kościołek

■ 23 Ibidem, Pismo Rady Parafialnej Kościoła Katolickiego w Syryni do Prześwietnego Magistratu m. Katowic. Syrynia 3.02.1937. Relacja, Katowice 9.02.1937, b.p.

24 Ibidem, Relacja, Katowice 20.03.1937; Pismo księdza Bednorza do Konserwatora Wojewódzkiego dr Dobrowolskiego, Syrynia 26.04.1937; Pismo Śląskiej Rady Wojewódzkiej do Magistratu m. Katowice, Katowice 8.05.1937, b.p.

25 Ibidem, Uchwalenie środków na przeniesienie kościołka zabytkowego z Syryni do Katowic. 2.11.1937; Pismo Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego do Magistratu m. Katowic, Katowice 4.02.1938, b.p.

26 Ibidem, Pismo Magistratu do Przewielebnego ks. Proboszcza Bednorza, Katowice 15.07.1938; Pismo Rady Parafialnej Kościoła Katolickiego w Syryni do Magistratu m. Katowic, Syrynia 18.07.1938; Pismo Magistratu do Rady Parafialnej w Syryni, Katowice 28.07.1938, b.p.

27 W źródle widnieje tylko inicjał imienia.

przed rozbiórką²⁸. Według harmonogramu prac opracowanego przez Koniuszewskiego, najpierw zdemontowano wyposażenie wnętrza kościoła, które przewieziono do Katowic i przechowano w spichlerzu z Gołkowic. Następnie przystąpiono do rozbiórki podłogi kamiennej, ścian i dachów obiektów, kończąc na szkielecie konstrukcji więźby dachowej i ścian. Zgodnie z jego propozycją prac nie powierzono firmie budowlanej, tylko prowadzono je pod nadzorem magistratu i zatrudnionych przez niego osób. Odpowiadający za pracę architekt tak zaplanował ich przebieg:

[...] ażeby zachować całą wartość kościółka, musi być ona wykonana z dużą dokładnością i precyzją. Wszystkie aż do najdrobniejszych części, z których składa się kościółek, powinny być numerowane względnie znakowane, po czym wiązane części składowe poszczególnych elementów w wiązki i w ten sposób przewiezione do Katowic²⁹.

W trakcie trwania prac radni miasta Katowice przyjęli uchwałę przekazania z miejskiego budżetu na inwestycję kwoty 30 000 zł. Jak donosiła ówczesna prasa, decyzja ta spotkała się jednak z sprzeciwem radnych: Józefa Biniszkiwicza i dr Ziółkiewicza³⁰. Ostatecznie prace rozbiórkowe zakończono 13 września 1938 roku. W tym samym czasie ukończono także prace przy nowym parkanie otaczającym cmentarz w Syryni. Zgodnie z wcześniejszą umową miesiąc później proboszcz Filip Bednorz otrzymał z kasy miejskiej sumę 5000 zł³¹.

W momencie przystąpienia do prac montażowych zwiezionego budulca okazało się, że wiele elementów znajdowało się w bardzo złym stanie i musiało ulec zrekonstruowaniu. Na łamach nastawionej opozycyjnie wobec obozu rządzącego „Gazety Robotniczej” zamieszczono artykuł, w którym ostro wypowiedziano się przeciw trwającej translokacji. Jak można było przeczytać:

[...] okazało się, że cały przeniesiony materiał jest kompletnie spróchniały i nie może być w ogóle użyty do odbudowy kościoła [...] Są to po prostu kpiny z radnych miasta Katowice i z obywateli miasta, których zapewniono że 30 000 zł zostanie użyte na przeniesienie starego zabytkowego kościoła z Syryni³².

Mimo wystąpienia nieprzewidzianych wcześniej kłopotów przy ponownym odtworzeniu kościoła, wiosną ukończono jego realizację. W maju 1939 roku magistrat miasta Katowice rozpoczął przygotowania do uroczystego

■ 28 Ibidem, *Relacja*, Katowice 28.07.1938; *Relacja*, Katowice 30.07.1938, b.p.

29 Ibidem, *Relacja*, Katowice 13.07.1938, b.p.

30 „Gazeta Robotnicza” z 6.09.1938, nr 221.

31 AUMKat, Akta..., Pismo Rady Parafialnej Kościoła Katolickiego w Syryni do Prześwieconego Magistratu m. Katowice, Syrynia 13.11.1938; *Relacja*, Katowice 11.10.1938, b.p.

32 „Gazeta Robotnicza” z 19.10.1938 r.

poświęcenia kościoła, zaplanowanego na 11 czerwca. O wadze wydarzenia może świadczyć zainteresowanie ze strony Polskiego Radia, które przygotowało ogólnopolską transmisję. Według opracowanego w ratuszu przebiegu uroczystości, nadano zdarzeniu charakter patriotyczny. W otwierającym przemówieniu prezydent Katowic Adam Kocur podkreślił: „fakt istnienia starych kościołów drewnianych na ziemi śląskiej jako dowód odwiecznej jej przynależności do Polski.” Następnie, po oficjalnym przekazaniu świątyni pod zwierzchność władz duchownych, głos zabrał biskup Stanisław Adamski. Jego wystąpienie zawierało potwierdzenie słów przedmówcy, m.in. tezę: „przywiązanie ludu śląskiego do wiary katolickiej a wiary tej jako czynnika podtrzymującego ducha patriotycznego i miłości ojczyzny”³³.

Poświęcenie kościoła pw. św. Michała Archaniola odbyło się zgodnie z planem w niedzielę 11 czerwca. Prócz wspomnianych wcześniej osobistości pojawili się także przedstawiciele władz wojewódzkich, wielu miejscowych organizacji społecznych, wojska i policji, przedsiębiorstw, delegacja mieszkańców Syryni oraz liczna rzesza mieszkańców Katowic. W trakcie pierwszej odprawionej mszy kazanie wygłosił ks. kanonik Jan Mateja. Zgodnie z decyzją władz kościelnych opiekę duszpasterską nad świątynią objęła parafia pw. św. Piotra i Pawła w Katowicach. Udostępniony zwiedzającym kościółek znalazł się pod opieką stałego stróża, który równocześnie pełnił rolę przewodnika, prezentującego zainteresowanym historię i wygląd świątyni³⁴. Nie udało się dotrzeć do żadnych dokumentów potwierdzających powstanie w tym miejscu samodzielnej placówki muzealnej bądź działu Muzeum Śląskiego. Jednak już w spisie adresów miasta Katowice z 1935 roku została podana informacja o lokalizacji w parku Kościuszki – Muzeum Zabytków Budownictwa³⁵.

Równocześnie z trwającymi translokacjami wspomnianych wcześniej dwóch eksponatów, Oddział Sztuki w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim przygotowywał się do przenosin kolejnych dwóch obiektów. W 1934 roku sporządzono kosztorys i plan remontu oraz przenosin do parku Kościuszki, drewnianej kapliczki w Bukowie, pochodzącej z 1770 roku. Wnioskując z lakonicznego sprawozdania z działalności oddziału, zamierzano w ten sposób uchronić zabytek przed powtarzającymi się podtopieniami. W następnym roku z funduszków samorządu wojewódzkiego opłacono zakładane prace konserwatorskie. Brak jednak szczegółowych informacji, dlaczego nie dokonano planowanych przenosin zabytku³⁶. We wrześniu 1938 roku Tadeusz

■ 33 AUMKat, Akta..., Relacja, Katowice 5.06.1939; Pismo Magistratu do Jego Ekscelencji Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa Dr. Stanisława Adamskiego, Katowice 9.06.1939, b.p.

34 Ibidem, Relacja, Katowice 5.06.1939; „Polska Zachodnia” z 12.06.1939 r., nr 160. „Polonia” z 12.06.1939 r., nr 5262.

35 Zob. *Informator na miasto Katowice*, Katowice 1935, s. 26; *Kieszonkowy przewodnik po Wielkich Katowicach*, Katowice 1935/1936, s. 41.

36 *Z umysłowego życia Śląska. Oddział Sztuki w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim w latach 1931–1936*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku” 1938, t. 6, s. 458–460.

Dobrowolski informował magistrat miasta Katowice o sposobności zakupienia typowej chaty górnośląskiej. Nadmieniony budynek znajdował się w Tychach przy ulicy Mielęckiego 7 i stanowił własność stolarza J. Sonntaga. Jak zapewniał konserwator, za zabytkiem przemawiał bardzo dobry stan zachowania oraz umiarkowana cena zakupu, zaproponowana przez właściciela. Zgodnie z jego propozycją przenosiny eksponatu można było przeprowadzić w 1939 roku³⁷. Translokację kolejnych budynków do kompletowanego skansenu wstrzymały działania wojenne rozpoczęte w listopadzie 1939 roku oraz idące za tym zawieszenie funkcjonowania polskiej administracji. Jak wynika z przytoczonych już wcześniej powojennych wspomnień Tadeusza Dobrowolskiego, do jego ekspozycji planowano dodać: „w parku jeszcze typowe chaty wraz z obejściem gospodarskim, zwłaszcza z wieloboczną stodołą, wiatrak, szałas, owczarniczkę, folusz, kaplice przydrożne, krzyże itp.”³⁸.

Chociaż przeniesione do parku Kościuszki zabytki nie podzieliły losu gmachu Muzeum Śląskiego i przetrwały okres II wojny światowej, znalazły się w opłakanym stanie. Jak wynika z doniesień otrzymywanych przez Kurię Diecezjalną w Katowicach w pierwszych latach powojennych, cenne zabytki pozostawione bez opieki stały się miejscem zabaw dzieci, a wieczorami stały się obiektem zainteresowania wandalii i nocujących w nich ludzi. Ponadto w sąsiedztwie kościoła znajdował się głęboki lej w ziemi, który – według informacji pochodzących od sąsiednich mieszkańców – miał być pozostałością po niemieckim magazynie broni. Jedyną nadzieję na poprawę sytuacji upatrywano w przywróceniu w zabytkowej świątyni regularnej działalności duszpasterskiej. W 1946 roku z inicjatywy władz miasta uporządkowano opisywany fragment parku oraz zatrudniono stróża. Jednak opiekująca się kościołkiem parafia pw. św. Piotra i Pawła, dysponująca tylko trzema duchownymi, nie była w stanie prowadzić w tym miejscu regularnych nabożeństw³⁹. Zły stan techniczny oraz brak stałego życia religijnego w kościele przyczyniły się do poszukiwania nowego miejsca dla niszczonego zabytku. W 1955 roku Katolicki Urząd Parafialny w Pszczynie wysunął projekt ponownego przeniesienia świątyni. Tym razem na cmentarz parafii pw. św. Jadwigi w tym mieście, w miejscu starego spalonego przez Niemców podczas II wojny światowej drewnianego kościoła. Rok później znowu w prasie pojawiła się wiadomość o planowanym przeniesieniu świątyni do Chorzowa, na teren tworzonego Parku Kultury. Przeciw tej koncepcji wystąpił jednak biskup sufragan Juliusz Bieniek, uznający ją za zbyt kosztowną oraz bezcelową, biorąc pod uwagę fakt bliskiego sąsiedztwa kościoła pw. św. Wawrzyńca w Chorzowie⁴⁰.

■ 37 AUMKat, Akta..., pismo dr. T. Dobrowolskiego do Magistratu m. Katowice, Katowice 23.09.1939, b.p.

38 T. Dobrowolski, *Wspomnienia o muzeum...*, s. 34.

39 AAKat, AL, sygn. 994, k. 8, 10, 15.

40 Ibidem, k. 18, 28.

Równocześnie z tymi wydarzeniami, na Walnym Zjeździe Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Katowicach w 1952 roku, powrócono do planu powołania skansenu wsi śląskiej. Jako nowe miejsce realizacji muzeum na wolnym powietrzu wybrano północno-wschodnie krańce budowanego Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku na pograniczu Chorzowa i Katowic⁴¹. Wspomniane miejsce, pomimo silnego poparcia ze strony władz wojewódzkich, z powodu przedłużających się dyskusji na temat kształtu nowej placówki, otrzymało propozycję w postaci innych lokalizacji m.in. na terenie parku w Świerklańcu, w Tychach w sąsiedztwie jeziora Paprocany oraz w pobliżu muzeum w Pszczynie. Wśród dokumentacji dotyczącej tworzenia Muzeum „Górnośląskiego Parku Etnograficznego” w Chorzowie znajduje się obszerna, odrębna notatka przybliżająca możliwości stworzenia nowego skansenu na terenie parku Kościuszki w miejscu proponowanym kiedyś przez Dobrowolskiego. Pochodzenie dokumentu nastrocza wielu trudności, z racji braku podpisu jego autora, a nawet daty jego powstania. Na podstawie treści pisma można je umiejscowić między latami 1953 (niepodawana jest nazwa Katowice tylko Stalinogród) a 1955 rokiem, kiedy to wyznaczono początek jego realizacji. Powierzchnia nowego parku etnograficznego miała wynieść około 6–8 hektarów, a układ przeniesionych budynków miał uwzględniać podział podregionów z jakich pochodziły. W pierwszym etapie prac w 1955 roku przewidziano remont istniejącego kościoła Michała Archanioła oraz spichlerza z Gołkowic, wraz z uzupełnieniem ekspozycji przez stodołę ośmioboczną i kurną chatą z Brennej oraz pałacyk myśliwski z Solarni w powiecie lublinieckim. W pałacyku planowano urządzić budynek administracyjny dla powstającego muzeum. Z początkiem nowego roku, tak wyglądającą ekspozycję przewidywano otworzyć dla publiczności. Równocześnie w latach 1956–1957 zakładano sprowadzenie pozostałej części wystawy składającej się z 27 obiektów kubaturowych. Całość obsady naukowo-administracyjnej miało stanowić 6–8 osób⁴². Ostatecznie jednak nowe muzeum zorganizowano w zachodniej części WPKiW, mając na uwadze o wiele większą powierzchnię oraz daleko posunięte prace Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Warszawie, sporządzone dla tej lokalizacji. Tymczasem 18 maja 1958 roku dokonano trzeciego poświęcenia kościoła, który od tego czasu pełni już na stałe funkcje sakralne. Kilka lat później, w 1969 roku, stojący w pobliżu spichlerz z Gołkowic uległ spaleni.

W dotychczasowej historiografii Górnego Śląska brak szerszych wzmianek na temat nieudanych prób powołania w przedwojennych Katowicach muzeum typu skansenowskiego. Tymczasem fakt ten świadczy o dużej

■ 41 Zob. M. Suboczowa, *Prace nad śląskim skansenem*, „Zaranie Śląskie” 1959, z. 1, s. 110–123; B. Heidenreich, *Górnośląski Park Etnograficzny*, „Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce” 2009, t. 11, s. 9–15.

42 Archiwum Muzeum GPE, Notatki dotyczące lokalizacji skansenu śląskiego w Parku Kościuszki w Stalinogrodzie, 1955 rok.

odpowiedzialności ówczesnych władz samorządowych województwa śląskiego i miasta Katowice w dziedzinie ochrony zabytków jak i dziedzictwa kulturowego. Chociaż muzealnictwo na wolnym powietrzu posiadało już wówczas w Europie długą tradycję, w Polsce inicjatywa ta była nadal pionierska. Dotychczasowe pojedyncze projekty skupiały się wyłącznie na działaniach inicjowanych przez miejscowych miłośników tradycji i kultury ludowej, nieposiadających wsparcia ze strony samorządu czy instytucji kultury. Nawet w przypadku Muzeum Kurpiowskiego w Nowogrodzie doszło do sytuacji, gdy władze miejscowe nałożyły na skansen podatek, uznając go za dochodową placówkę handlową. W przypadku planowanego skansenu śląskiego od władz samorządowych wychodziły zarówno propozycje przenosin kolejnych eksponatów, jak i konieczne wsparcie finansowe. Jak wynika z odnalezionych źródeł, przedsięwzięcie to w początkowej fazie nie posiadało odgórnego planu merytorycznego. Kompletowanie ekspozycji miało charakter kolekcjonerski. Najistotniejsze zasługi w tej materii należy przypisać okręgowemu konserwatorowi zabytków Tadeuszowi Dobrowolskiemu, który zdołał zdobyć poparcie dla swojej wizji oraz wykorzystał możliwości płynące z zajmowanego stanowiska.

Summary

Open Air Museum in Katowice (1929–1955) The Idea, Plan and Realization

Although the first open-air museum was opened to the public at the end of the 19th century, the concept became popular in Poland only after the country had regained its independence in 1918. During that time, the idea was born to create a Silesian village heritage park, and the person who rose to the challenge was Tadeusz Dobrowolski, a conservator of monuments and the director of the Art Department at the Silesian Voivodeship Office since 1927. He saw that the industrialization of the region was rapidly consuming more and more examples of the old wooden architecture – a crucial argument in the discussion on the Polish identity of Upper Silesia. The area of the Kosciuszko Park in Katowice was selected as the location for the new heritage park. It is the place where in 1933 the court granary from Gołkowice and in 1938–1939 – the church of St. Michael Archangel from Syrynia were reconstructed. The outbreak of the war shattered all further opportunities to expand the display. The issue of creating the Silesian village heritage park in this spot was brought up again in the 1950s. Finally, out of the many propositions for its location, the decision was made to choose the westernmost part of the Voivodeship Park of Culture and Recreation in Chorzów.